Łódź, 15|I 1907 r. Cena 6 groszy. X.

№ 12.

ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, illustrowany.

Wtorek, dnia 15 stycznia 1907 roku.

Kalendarzyk tygodniowy:

Wt. św. Pawła I Pust.
Sr. św. Marcelego P.
Czw. św. Antoniego Op.
Piąt. św. Piotra.
Sob. św. Henryka B.
Niedz. Imienia Jezus.
Pon. św. Agnieszki P. M.

Wschód sł.: godz. 8 m. 05
Zachód sł.: godz. 4 m. 10
Dług. dnia godz. 8 m. 05

Cena prenumeraty:

W ŁODZI:

Rocznie	rb. 8	k.	—
Półrocznie	„ 4	„	—
Kwartalnie	„ 2	„	—
Miesięczn.	„ –	„	68

Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedyńczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie	rb. 10	kop.	—
Półrocznie	„ 5	„	—
Kwartalnie	„ 2	„	50
Miesięcznie	„ —	„	85

Redakcya
w Łodzi,
ul. Przejazd № 8.
Nr. telefonu 593.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Pabianicach u p. Teodora Minke; w Zgierzu, w aptece p. Patka; w Tomaszowie u p. Teodora Hilla.

CENA OGŁOSZEŃ: „Nadesłane" na 1-szej stronicy 50 kop. za wiersz. **Zwyczajne ogłoszenia** za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce **Małe ogłoszenia** po 1½ kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 kop.). Reklamy i Nekrologi po 15 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 36 rb. ARTYKUŁY bez oznaczenia honoraryum Redakcya uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 4 — 5-ej po południu.

Budżet państwa na rok 1907.

(Komunikat urzędowy).

Ministeryum skarbu drukuje komunikat, traktujący o przyczynach, dlaczego nie ogłoszono budżetu państwowego na rok 1907, oraz o tymczasowych wydatkach budżetowych na tenże rok.

W komunikacie tym powiedziano, że na zasadzie art. 5-go i 29-go Najwyżej zatwierdzonych w dniu 22-im maja st. st. roku 1862 przepisów budżetowych, budżet państwa i preliminarze finansowe ministeryów i głównych zarządów, po rozważeniu w porządku prawodawczym, zatwierdzane są przez Najwyższą władzę i rozporządzenia ministeryum skarbu ogłaszane do wiadomości publicznej.

Następnie zatwierdzona w dniu 21-ym grudnia r. 1864 rezolucya rady państwa poleca ogłaszać preliminarze finansów w charakterze uzupełnienia państwowego budżetu dochodów i wydatków ze wskazaniem artykułów i pozycyi dla każdego z tych preliminarzy, lecz bez innych szczegółów. W ten sposób ogłoszenie budżetu powinno być dokonane po ostatecznem rozważeniu w drodze prawodawczej i po Najwyższem zatwierdzeniu, to jest gdy budżet otrzymuje już znaczenie prawne.

Do roku 1906 porządek prawodawczy przy rozważeniu budżetu polegał na tem, że ministrowie i główni zarządcy przedstawili ułożone dla swoich instytucyi obliczenia radzie państwa, a jednocześnie komunikowali te obrachunki ministrowi skarbu i kontrolerowi państwowemu. Rada zaś państwa za pośrednictwem departamentu ekonomii państwa w obecności ministra skarbu, kontrolera państwa wreszcie tego ministra, dla którego organów władzy układany był budżet, rozważała wnioski budżetowe w związku z uwagami, które poczynił minister skarbu, kontroler państwa, i ustanawiała cyfry, jakie należało wstawić do budżetu.

Na zasadzie rozważonych przez departament ten obrachunków minister skarbu układał projekt budżetu, który rozważany był w departamencie w celach ogólnej gospodarki państwowej. Wnioski zaś ostateczne departamentu ekonomii państwa wnoszono na ogólne zebranie rady państwa i po zaakceptowaniu przez to zebranie przedstawiano do Najwyższego zatwierdzenia.

Z ustanowieniem Dumy państwowej i przekształceniem rady państwa, wreszcie ze zjednoczeniem w radzie ministrów, porządek ten uległ zmianie. Na zasadzie art. 31-go, 49-go i 52-go organizacyi Dumy między innemi do atrybucyi jej należy budżet państwowy, wraz z obrachunkami finansowemi ministeryów i głównych zarządów. Przyjęte przez Dumę projekty są wnoszone do rady państwa i po zaakceptowaniu przez nią przedstawiane do Najwyższego zatwierdzenia. Zgodnie z przepisami z dnia 8-go marca 1906 roku. projekt budżetu wnosi się jednocześnie do rady i do Dumy, przyczem sam budżet dn. 1-go października, a preminarze finansowe przed 24-ym września. Rozważanie przez Dumę budżetu powinno być ukończone do dn. 14-go grudnia. Tego nowego porządku nie można było zastosować na r. b. z powodu rozwiązania Dumy i odłożenia jej sesyi do dnia 5-go marca roku bieżącego.

Po rozważeniu sprawy, w jakim porządku należy zatwierdzić budżet roku 1907, rada ministrów uznała, że budżet w każdym razie powinien być przedstawiony radzie państwa i Dumie po wznowieniu działalności tych organów prawodawczych w dniu 5-ym marca r. b. i że jednocześnie wszystkie instytucye rządowe powinny przedstawić do tych organów swoje obrachunki finansowe dla rozważenia i zatwierdzenia w ustanowionym porządku. Uchwała rady ministrów w tym przedmiocie zyskała w dniu 10-ym września r. b. Najwyższe zatwierdzenie.

Następnie w kwestyi, na jakich zasadach rząd może czynić wydatki od 14-go stycznia roku bieżącego do chwili zatwierdzenia budżetu, rada ministrów kieruje się artykułem 11-ym zasadniczych praw państwowych, który brzmi: „Jeżeli budżet państwowy nie będzie zatwierdzony w porządku ustanowionym przez prawo, to pozostaje w mocy ostatni budżet zatwierdzony w porządku ustanowionym przez prawo, tylko z temi zmianami, jakie mogą być usprawiedliwione do czasu ogłoszenia nowego budżetu".

Z rozporządzenia rady ministrów do rozporządzenia ministeryów i głównych zarządów otwierane są kredyty stopniowo w miarę potrzeby, nie przewyższające jednak w ciągu miesiąca razem jednej dwunastej części ogólnego rezultatu budżetowego za rok cały. Na zasadzie literalnego brzmienia tego artykułu rada ministrów postanowiła celem rozdziału wydatków w roku 1907 przyjąć za zasadę budżet roku 1906 z zmniejszeniem jego wyniku ogólnego o 3,347,000, która to suma będzie zaliczona do rozporządzenia skarbu, zgodnie z Najwyżej zatwierdzoną w dniu 22-im kwietnia roku 1996 uchwałą rady państwa w mniemaniu, że zarówno Duma jak i rada państwa potrzebować będą, jak tego wymaga prawo, nie mniej, jak czterech miesięcy dla rozważenia budżetów i że w ten sposób budżet na rok bieżący będzie zatwierdzony najprawdopodobniej nie wcześniej, jak pod koniec pierwszego półrocza. Z tych powodów rada ministrów sądzi:

1) Że należy wszystkim instytucyom rządowym, przy udziale przedstawicieli ministeryum skarbu i kontroli państwa, rozważyć, jakie kredyty będą przed zatwierdzeniem budżetu w ciągu pierwszej połowy roku bieżącego, osobno na każdy miesiąc i przy warunku zachowania możliwych oszczędności w wydatkach.

2) Najkonieczniejsze kredyty włączyć do tymczasowego budżetu wydatków, którym kasy i zarządy dyspozycyjne powinny się kierować przy wydawaniu pieniędzy oddzielnie na każdy miesiąc.

3) Ustanowić przy ministeryum skarbu naradę, złożoną z przedstawicieli wszystkich organów

władzy, pod przewodnictwem wiceministra, dla rozważania dostarczonych przez te organa tymczasowych preliminarzy wydatków, celem zastosowania ich do potrzeb.

4) Poprawione przez tę radę preliminarze przedstawić do zatwierdzenia rady ministrów.

Rzeczone wnioski rady ministrów zaszczycono Najwyższem zatwierdzeniem w dniu 19-ym września r. z. Zgodnie z tą uchwałą ułożono w każdem ministeryum preliminarze wydatków w ciągu pierwszych sześciu miesięcy roku bieżącego.

Po rozważeniu i poprawkach, dokonanych w radzie pod przewodnictwem wiceministra skarbu, Czistiakowa, preliminarze te były przedstawione do zatwierdzenia rady ministrów, zgodnie z literalnem brzmieniem art. 116-go zasadniczych ustaw państwa, celem określenia najwyższej normy w granicach, w których mogą być dokonywane wydatki przed zatwierdzeniem budżetu.

Rada ministrów przyjęła liczbę ostateczną wydatków zwyczajnych i nadzwyczajnych w budżecie roku 1906-go na sumę 2,510,972,775 rb., z sumy tej wyłączono na zasadzie Najwyżej zatwierdzonej uchwały rady państwowej rb. 3,347,000, a oprócz tego na zasadzie art. 116-go ustaw zasadniczych rb. 191,447 skutkiem zniesienia w r. 1906-ym niektórych organów władzy.

Z drugiej wszakże strony do ogólnego wyniku budżetowego r. 1906 doliczono rb. 64,467,992, które na zasadzie art. 116-go ustaw zasadniczych stanowią nowy wydatek skarbu w spełnianiu praw wydanych po zatwierdzeniu budżetu roku 1906-go.

Rzeczona suma rb. 64,467,992 składa się z następujących sum pomniejszych: 44,393,811 rb. na zapłacenie procentów od nowo zaciągniętych pożyczek, zawartych w r. 1906-ym; 1,024,126 rb. na wydatki wywołane przekształceniem rady państwa; 3,965,053 rb. na wydatki zawarunkowane zredukowaniem terminu służby wojskowej; 1,215,409 rb. na polepszenie bytu żołnierzy straży pogranicznej; 1,595,723 rb. na powiększenie wynagrodzeń, polepszenie bytu ze zwiększeniem etatów oddzielnego korpusu żandarmów; 2,700,000 rb. na urządzenia rolne ludności; 30,000,000 rb. na zapomogę dla Banku włościańskiego i pokrycie jego strat, wynikających ze zmniejszenia rat od dłużników Banków; 511,024 rb. na zapomogę dla utrzymania stałych kursów żeglugi na Daleki Wschód i Kretę; 330,890 rb. na utrzymanie zakładów leczniczych; 598,460 rb. na utrzymanie zarządów naczelników miasta Baku i Moskwy; 3,428,571 rb. na powiększenie składu straży konno policyjnej; 624,410 rb. na powiększenie straży ziemskiej w Królestwie Polskiem; 553,943 rb. na utrzymanie ogólnej polityki i inne wydatki ministeryum spraw wewnętrznych.

W ten sposób z ogólnej sumy 64 milionów, około 44-ch — stanowi obowiązkowy wydatek na pokrycie długów, a pozostałe wydatki są oparte na prawach, które wydano po zatwierdzeniu budżetu roku 1906-go i powiększają ogólny wynik budżetu o 20 milionów.

Wogóle poza wszelkiemi zmianami rzeczonemi (2,510,972,775 *minus* 3,347,000 i 191,447, oraz *plus* 64,467,992 rb.), jak to widać z liczb przytoczonych, wysokość sumy na pokrycie tymczasowych kredytów zgodnie z art. 116-ym zasadniczych praw państwa ustanowiła rada ministrów w sumie 2,571,002,320 rb., a wysokość normy miesięcznej kredytów tymczasowych, określona w dwunastej części wyszczególnionej sumy, stanowi — 214,325,193 ruble.

Zastanawiając się następnie, w jakim terminie i w jakiej wysokości mogłyby być zatwierdzone obecnie tymczasowe kredyty, rada ministrów wzięła pod uwagę, że zgodnie z art. 116-ym, stwierdzając konieczność stopniowego wyznaczania tych kredytów w wysokości nieprzewyższającej na miesiąc jednej dwunastej części sumy ogólnej według budżetu roku zeszłego i wyniku liczbowego preliminarzów z odpowiedniemi poprawkami niema konieczności oznaczania kredytów na każdy miesiąc osobno.

Z tego powodu, oraz z uwagi, że w ciągu miesiąca po wznowieniu działalności instytucyj prawodawczych, budżet w żadnym razie nie może być rozważony i zatwierdzony przez Najwyższą władzę, rada ministrów uznała za możliwe zatwierdzić kredyty tymczasowe na pokrycie wydatków zwyczajnych i nadzwyczajnych od 14-go stycznia do 14-go kwietnia roku bieżącego w ogólnej sumie rb. 642,975,579, z zaleceniem, ażeby wydatkowano zgodnie z brzmieniem art. 116-go ustaw zasadniczych i zastosowano wszelkie środki, zdążające do ograniczenia wydatków do chwili zatwierdzenia budżetu roku 1907-go. W tym celu odroczono wszelkie wydatki, które tylko dało się odroczyć. Wiadomości o przeznaczonych kredytach oddzielnym instytucyom rządowym będą w krótkim czasie ogłoszone.

Do komunikatu ministra skarbu dołączono następujące dane, przyjęte na zasadzie obrachunków na rok 1907-my. Wydatki zwyczajne Dworu ministeryum — 16,359,595 rb.; wyższe instytucye państwa — 6,569,782 rb.; ministeryum spraw wewnętrznych — 135,727,698 rb.; ministeryum komunikacyj — 474,677,920 rb.; ministeryum handlu — 31,368,845 rb.; główny zarząd do spraw rolnych — 37,951,921 rb.; główny zarząd stadnin państwowych—1,754,477; ministeryum wojny—380,379,847 rb., a na przypadek podniesienia się cen prowiantów i furażu — 5,000,000 rb.; ministeryum marynarki — 104,079,406 rb.; kontrola państwa — 9,224,910 rb.; na kredyty państwowe — 379 113,682 rb.; na wydatki nieprzewidziane — 10,000,000 rb.; razem wydatków zwyczajnych — 2,032,730,556 rubli. Wydatki nadzwyczajne — 478,242,219 rb.; razem budżet przedstawia liczbę roku 1906-go — 2,510,972,775 rb.; wyłączono zaś z mocy prawa z d. 24-go kwietnia—3,347,000 rb.; na zasadzie artyk. 116-go praw zasadniczych — 191,447 rb.; dodano na zasadzie tegoż artykułu—64,467,992 rb. i przyjęto pod rachubę wydatków na rok bieżący — 2,571,902,320 rubli.

Wiadomości przedwstępne

o wykonaniu budżetu dochodów i rozchodów państwowych za r. 1906.

(KOMUNIKAT URZĘDOWY).

Posiadane w ministeryum skarbu dane o wpływie dochodów państwowych i o dokonaniu wydatków na rachunek budżetu za rok 1906 pozwalają dziś już na stawianie przedwstępnych wniosków ogólnych o zamknięciu bilansowem budżetu tego i o stanie skarbu państwa na początku 1907 r.

Według niekompletnych jeszcze wiadomości, otrzymanych przez ministeryum skarbu od podwładnych mu kas, brak jeszcze sprawozdań z niektórych, najbardziej oddalonych kas za październik. Dochodów zwykłych państwowych wpłynęło od 14 stycznia po grudzień 1906 roku 2,038 milionów rubli. W porównaniu z takimże okresem 1905 r. więcej o 200 milionów rubli. O wpływie w grudniu 1906 roku wnioskować można na podstawie lat poprzednich 1904 i 1905: w grudniu 1904 r. dochodów zwykłych wpłynęło 229,300,000, a w grudniu 1905 r. 186 600,000 rb., t. j. mniej o 42,700,000 rb. Tak znaczne zmniejszenie się dochodów było wypływem zaszłych w końcu 1905 roku zaburzeń i strejków, których w r. 1906 nie było. Wobec tego należy oczekiwać, że wpływy za grudzień 1906 roku wyniosą mniej więcej normalną sumę wpływów grudniowych z 1904 roku, z poprawkami dla niektórych dochodów, bądź zwiększającemi, bądź zmniejszającemi. Bez brania w rachubę naturalnego wzrostu dochodów za ostatnie dwa lata, prawdopodobna suma dochodów za grudzień 1906 r. może być określona na 227 milionów rubli. Ogółem zaś, za cały rok 1906 suma dochodów zwykłych wynosiła 2,038, plus 227, ogółem 2,265 milionów, czyli w porównaniu z projektem budżetu na rok 1906 o 237 milionów rubli więcej, a w porównaniu z wpływami za 1905 rok o 241 milionów rubli więcej.

Na wydatki zwykłe przeznaczono w budżecie 1906 roku 2,018,100,000 rb. Sumę tę na zasadzie Najwyżej zatwierdzonej d. 24 kwietnia 1906 roku uchwały rady państwa zmniejszono o 3,300,000 rubli, oprócz tego zamknięto kredytów, na zasadzie rozkazu Najwyższego z d. 13 września 1906 roku, na sumę rb. 6,500,000.

Z drugiej strony na rachunek budżetu 1906 roku wypłacono i podlegają jeszcze wypłacie rozchody pozabudżetowe na spłatę procentów od pożyczek, realizowanych w 1906 roku w sumie rb. 22,100,000 i na różne inne potrzeby około 20 milionów. Ogółem rozchody zwyczajne wynoszą 2,051 milionów. W ten sposób, według budżetu zwykłego, przewidywana jest nadwyżka dochodów nad rozchodami w sumie 214 milionów, a po dodaniu zamkniętych na zasadzie rozkazu Najwyższego z d. 13 września 1906 r. swobodnych kredytów budżetowych z lat poprzednich w sumie rb. 4,500,000, ogólna nadwyżka dochodów według budżetu zwykłego wynosi 218,500,000 rb.

Dochodów nadzwyczajnych wpłynęło w r. 1906: darowizn wieczystych 1,600,000 rb., z realizacyi pożyczki 5% z 1906 r. 704,500 rb., z realizacyi 4% renty na 50 milionów—35 milionów, z emisyi zobowiązań krótkoterminowych w roku 1906, po odliczeniu procentów 335,900,000 rubli, a ogółem 1,082,300,000 rubli.

Na wydatki nadzwyczajne w budżecie na rok 1906 wyznaczono 492,900,000 rb., a po zamknięciu na mocy rozkazu Najwyższego z d. 13 września 1906 r. kredytów w sumie 5,200,000 rubli, wydatki nadzwyczajne według budżetu wynoszą 487,760,000 rubli. Do tego dodać należy jeszcze 538,600,000 rb., w tej liczbie umorzenie krótkoterminowych zobowiązań realizowanych w r. 1905/6 444,800,000 rb., opłaty stemplowe od 5% pożyczki z roku 1906, 5,800,000 rb. na zapomogi dla ludności dotkniętej nieurodzajem, oprócz 30 milionów włączonych do budżetu, jeszcze 80 milionów i na wydawanie pożyczek posiadaczom ziemskim, którzy ucierpieli wskutek rozruchów — 8 milionów.

Oprócz tego okazało się nieodzownem, na rachunek funduszu na wydatki, związane z wojną rosyjsko-japońską i jej następstwami, poczynić niektóre wydatki nieprzewidziane przy ułożeniu budżetu na r. 1906. W sumie tej zawiera się rubli 25,900,000 na utrzymanie naszych jeńców w Japonii, asygnowane dodatkowo do 20 milionów włączonych do budżetu na ten cel. Dla pokrycia utworzonego wskutek tego deficytu w rzeczonym funduszu trzeba dodatkowo wyasygnować 62 miliony. Z pomienionemi dodatkami—ogółem wydatki nadzwyczajne na rachunek budżetu r. 1906 sięgają 1,088,300,000 rb.

Zgodnie z wyżej wymienionem otrzymuje się następujące wnioski z wykonania budżetu na rok 1906: zwykłych dochodów nadzwyczajnych wraz z zamkniętemi na zasadzie rozkazu Najwyższego kredytami, z budżetów lat poprzednich — 3,352 miliony, wydatków zwyczajnych i nadzwyczajnych 3,139 milionów, nadwyżka w dochodach 213 mili. Po pokryciu deficytu z budżetu za r. 1905 w sumie 158 milionów pozostaje funduszów wolnych w skarbie państwa 55 milionów.

KOMUNIKAT

robotników fabryki tow. akc. I. K. Poznańskiego.

W nr. 130 „Lodzer Zeitung" z dnia 12 z. m. komunikat zarządu fabryki Poznańskiego poinformował, w skutek jakich przyczyn był jakoby zmuszony ogłosić lokaut. Otóż w świetle prawdy przyczyny te przedstawiają się, jak następuje:

Zarząd podaje, że płaca robocza została w przeciągu ostatnich dwóch lat podwyższona o 50 proc. (z 35 tys. do 52 tys. rb.) wówczas, gdy w Moskwie tylko o 15 — 20 proc. Otóż suma ogólna podwyższona została o 50 proc., ale zarząd nie przyjął pod uwagę, że majstrowie i oficyaliści otrzymali ogromną podwyżkę—od 3—7 rb. tygodniowo każdy. Stanowi to dość znaczną sumę, lecz nie może być ona brana pod uwagę, gdy się mówi o podwyżce dla całego ogółu, gdyż liczba osób, która z niej korzysta, stanowi nieznaczny odsetek wszystkich pracujących. I tembardziej, że jest środkiem nie tyle zabezpieczającym byt ogółu, ile środkiem kupna administracyi fabrycznej na rzecz firmy.

Płaca zaś robocza tygodniowo przedstawia się obecnie tak: Przędzalnia. Cienka przędza: kobiety od 3 rb. 48 kop. do 6 rb., chłopcy I-ej kategoryi od 3 rb. 45 k. do 4 rb. 20 k.; chłopcy II-ej kategoryi od 5 do 6 rb. 50 k.; przędzarze od 8 do 9 rb. Gruba przędza: kobiety 3 rb. 48 kop.; chłopcy I kategoryi od 3 rb. 60 kop. do 4 rb. 40 k.; chłopcy II kategoryi 5—7 rb. (rzadko); śrubownicy od 6 rb. 30 k. do 7 rb. 30 k.; przędzarze od 10 do 11 rb. z kopiejkami. W przędzalni pracuje do 1800 osób, z nich lepiej płatnych przędzarzy i śrubowników (17+97) = 114 osób. Tkalnia: na gładkich warsztatach zarabiają od 4 do 6 rb.; na kolorowych od 6 do 9 rb.; halki od 9 do 11 rb.; deki od 9 rb. do 11 rb. W tkalni pracuje do 2200 osób, z nich lepiej płatnych (na kol. halki i deki) 127 osób. Bielnik:

płaca od 5 rb. 40 k. do 6 rb. 40 k. Drukarnia: 6 rb. Farbiarnia: 6 rb.

Przedtem płaca wynosiła: Przędzalnia: Cienka przędza: kobiety do 5 rb.; chłopcy I kategoryi 2 rb. 40 k.; II kategoryi 3 rb.; przędzarze od 6 do 7 rb. Gruba przędza: kobiety 2 rb. 70 kop; chłopcy I kategoryi 2 rb. 52 k.; II kategoryi do 3 rb.; śrubownicy 3 rb. 60 k. do 5 rb.; przędzarze od 8 — 9 rb. Tkalnia: na gładkich warsztatach od 2 do 4 rb., na koł. 4 do 5 rb., halki od 7—9 rb., deki od 9 — 11 rb. Bielnik: od 5 rb. 10 k. do 5 rb. 40 k. Drukarnia: od 3 do 4 rb. 50 kop. Farbiarnia: od 4 rb. 50 kop. do 5 rb.

Widzimy stąd, jak strasznie nizką jest płaca. Dodajmy, że w tej samej Łodzi np. u Grohmana, Scheiblera płaca dla tych samych kategoryj robotników jest daleko wyższą. U Poznańskiego, o ile odliczyć pensyę oficyalistów, majstrów i garstki lepiej płatnych robotników — na każdego robotnika wypadnie tygodniowo przeciętnie od 5—6 rb. maksimum. Oto jest ta strasznie wygórowana płaca, wskutek której biedni fabrykanci, dbali o los ogółu, musieli zamknąć fabrykę.

Dalej Zarząd powiada, że oddanie do tkania puda mitkalu kosztowałoby w Moskwie 3 rb. 50 kop. — 4 rb. 25 kop., a w Łodzi koszty wynosiłyby 8 rb. 33 kop. Zarząd spekuluje tu na nieświadomości czytelników. Różnica kosztów wynika wcale nie ze zbyt wysokiej płacy (wiedzieliśmy już jej wysokość), a stąd, że fabryka Poznańskiego nie posiada odpowiednich maszyn, że w Łodzi wcale go nie produkują, a jest to natomiast specyalnością Moskwy.

Dalej idą utyskiwania na bezustanne strejki, zmniejszenie produkcyi przez niedbalość i obstrukcyę robotników. Utyskiwania te są przesadne, niesłuszne bardzo często, zamilczają o tem, że to wstrzymanie produkcyi spowodowane zwykle było z winy fabryki która nigdy uwzględnić nie chciała słusznych żądań robotników. Jakież fakty podaje komunikat? W przędzalni woźnica, o zgrozo! żądał (do strejku nie doszło) podwyżki z 5 do 6 rb. tygodniowo; robotnik z mięszanki żądał 7 rb., strejk jego trwał 2 godziny, robotnicy sami nakłonili go do pracy. Strejk w wólczańskiej fabryce—3 godziny, bo dawano zbutwiałą bawełnę i wskutek tego przefarbowaną. Przyjęcie z powrotem na żądanie robotników dwóch majstrów Potępskiego i Weidricha, wydalonych dla tego chyba tylko, że nie wskazywali niechęci ku sobie robotników. Zacfarerzy żądali podwyżki z 5 rb. 40 k. do 6 rb. Obstrukcya ich trwała $^3/_4$ dnia. Smarownicy żądali, by im za zwykłą dzienną i $1^1/_2$ godz. pofajeremtową robotę płacono nie 1 rb. 14 kop., a 1 rb. 60 kop.

Oto — te okropne przestępstwa obstrukcyi, strejki, których się dopuścili robotnicy z przędzalni w przeciągu 2 lat. Dodać należy, że wydajność produkcyi w przędzalni na ogół wzrosła dziennie przy 10-godzinnym dniu roboczym o 1,000 funtów, niż przedtem przy 11-godzinnym dniu. W tkalni zaś wydajność była o ile nie większą, to taką samą, jak i dawniej. «Obstrukcya czas jakiś w białej trajberni była spowodowana żądaniem unormowania płacy przy gorszej i lepszej przędzy. Zarabiali tam od 3 do 5 rub., bardzo rzadko 6, żądali dniówki 6 rub. Pakarze, którzy podczas sezonu (tylko 3 miesiące) zarabiali więcej, a zwykle 5,30, żądali stałej płacy 10 rub. tygodniowo. Metalowcy musieli strejkować, aby podwyższyć płacę o 20—30 proc., a za pracę pofajeramtową nocną, która bardzo często się zdarzała, o 200 proc. Obstrukcya i obniżenie o połowę wydajności w bielniku (z 9—12 tys. do 4—7 tys. tygodniowo) trwały 2 mies. i spowodowane były zbyt nizką płacą: najwyższy zarobek wraz z premią wynosił 6,90 kop., premia wynosiła 20 kop. najwyżej, korzystało z niej około 20 robotników tylko. Wszyscy żądali, aby im powiększono płacę o te 20 kop. Dyrekcya nie zgodziła się, żądając, aby robotnicy starali się o premię, co przy tej robocie było zupełnie niemożebne. W szczotkarni robotnicy zażądali powiększenia premii (płaca 5,90 za normę) i gdy dyrektor Szelkow nie chciał wcale mówić z nimi, urządzili obstrukcyę, wyrabiano więc tygodniowo tylko 5 do 6 partyi (przedtem do 12).»

A więc może te obstrukcye były przyczyną zamknięcia fabryki? Otóż 22 list. delegaci robotników uchwalili, że nadal produkcya będzie normalną we wszystkich oddziałach, cały ogół zgodził się na tę uchwałę i w przeciągu 2 tygodni, poprzedzających zamknięcie fabryki, w bielniku wyrabiano już 13—14 tys. tygodniowo, w farbiarni 32 tys. (przedtem 12—14), w szczotkarni z górą 12 partyi, w draparni 16—18 tys. (przedtem 4—7). Sam dyrektor Horoks wtedy mówił, że aż za dużo wyrabiają.

Tak przedstawiają się przyczyny zamknięcia fabryki z powodu zbyt małej wytwórczości z winy robotników — w świetle prawdy. Prócz tego, zarząd rzuca oskarżenie w czyjąś stronę, że ruch o podwyższenie płacy był wywołany terorem. Czyim? — zapytamy się zarządu. W świetle cyfr płacy zarobkowej w fabryce Poznańskiego, teror ów jest terorem głodu i zbyt nizkiej płacy, niewystarczającej absolutnie na ludzkie życie.

Dalej komunikat zarzuca złą wolę ogółowi i chęć przyniesienia firmie szkody, widzi to w tem, że chłopcy, którym natura każe bawić się jeszcze i uczyć, a nędza zaprzęgła ich do jarzma pracy 10-godzinnej, bawią się nieraz szpulkami i zbijali szyby, że nieraz robotnicy wyjmowali szyby, aby odświeżyć powietrze w sali fabrycznej, w której wentylacya była zbyt lichą. Czy może ta strata 20—40 rub. była przyczyną zamknięcia fabryki, która przynosi milionowe zyski, czy może swawola malców?

Dalej komunikat oskarża robotników, że ci naumyślnie psują gilzy papierowe do tego stopnia, że wydatek na nie wzrósł z 1,500 rub. do 5 tys. miesięcznie. Otóż rzecz tak się przedstawia: Na odpadkowych salfaktorach gilzy dawano za krótkie, tak, że materyał się psuł, robotnicy musieli takie gilzy po pierwszem użyciu łamać, aby nie psuły nadal materyału; na wątkach (schusmaschinen) były przedtem gilzy tańsze, potem fabryka sprowadziła inne, 3 razy cięższe, z łebkami — droższe; na 11 cienkich salfaktorach używano dawniej krótkie 2-calowe gilzy, a następnie długie 6-calowe. Świeże gilzy często przywożono wieczorem i rzucano wprost na podwórze; zdarzyło się kilkakrotnie, że deszcz spadł i gilzy w ten sposób się psuły. Miesiąc temu, sami robotnicy złapali woźnicę, który wywoził dobre gilzy. W październiku, gdy robotnicy, słysząc skargi administracyi skontrolowali worki z niedobremi już gilzami, znaleźli wśród nich $^2/_3$ dobrych. Przy tem byli i nie mogli o tem nie wiedzieć dyrektor przędzalni, Reis i urzędnik w centrali, Hurwicz. A jednak komunikat rzuca ogółowi robotników podobne oskarżenia.

Jeszcze mówi komunikat o złodziejstwie, uprawianem na wielką skalę, że w niektórych miastach towary fabryki były sprzedawane za pół ceny. Pisze o tem, jako o jednej z przyczyn zamknięcia fabryki—czyni w ten sposób odpowiedzialnym za te złodziejstwa cały ogół. Jest to niesłychane gołosłowne oskarżenie, obliczone na to, że przy naszych warunkach wszelkie oskarżenie, rzucone przeciw robotnikom, bezkarnie ujść może. Dlaczego zarząd nie podaje kiedy i gdzie odbyło się to złodziejstwo? Zarząd wie przecie doskonale, że ogółowi robotników zależy na wykryciu tych złodziei.

A może na wykryciu zależy administracyi, by mogła mieć pozory oskarżenia przeciw robotnikom a może i dla tego, że wykrycie prawdy wykazałoby niedołężność tej samej administracyi? Już wyżej były podane fakty, gdy robotnicy wykrywali złodziejstwa.

Możemy dodać jeszcze inne: Np. w bielniku w przeciągu 2 ostatnich miesięcy robotnicy kilkakrotnie łapali robotników, którzy chcieli zabrać towar z fabryki i zmuszali administracyę do wydalenia ich; kilkakrotnie też w fabryce łapali obcych złodziejów na gorącym uczynku.

Pomimo to, Zarząd stawia podobne oskarżenia. Jeden tylko fakt przytacza, mianowicie: strażak złapał złodzieja, ogół za to wyrzucił strażaka, a złodzieja zostawił w fabryce. Otóż był to drobny zatarg między częścią robotników (200) strażakiem i rzekomym złodziejem—robotnikiem jeden z tych zatargów, których tysiące się zdarza w tak dużych fabrykach. Strażak posądził pewnego robotnika o złodziejstwo, widząc na szyi jego kawałek towaru. Zatrzymał go. Grupa robotników, znając obwinionego jako człowieka uczciwego, ujęła się za nim, powstało oburzenie—strażaka na razie usunęli. Potem zebrali się w kantorze delegaci-robotnicy, rozpatrzyli tą sprawę, okazało się, że robotnik nie był złodziejem, że od 3-ch dni nosił na szyi ten kawałek towaru, jako szalik, aby się nie zaziębić, wychodząc z gorącej sali na ulicę. W fabryce ustalony jest zwyczaj brania na szaliki, w tym wypadku robotnik wziął może nieco za duży kawałek—to dało powód do oskarżenia go przez strażaka. Delegaci stwierdzili powyższe i wraz z administracyą uchwalili, że i nadal na szaliki brać będzie można, tylko mając odpowiednią kartkę od majstra. Strażak został z powrotem przyjęty. Tak wygląda zarzucane robotnikom popieranie złodziejstwa, w świetle prawdy.

W końcu jeszcze komunikat powiada, że dyrektorzy byli wciąż obrażani w «niesłychany sposób» przez ogół robotników, że w skutek tego wszelki ład znikał, że przełożeni czasami nie mogli się w poszczególnych oddziałach pokazywać. Zarzuty te jak i inne gołosłownie się rzuca. My nie wiemy o takich wypadkach obrażania dyrektorów przez ogół, o ile nie liczyć za obrazę, że ten ogół nie pozwalał już pomiatać sobą przez swoich przełożonych, jak to dawniej bywało. Na pamięci jeszcze u wszystkich postępowanie np. obermajstra Wołkowskiego i dyrektora przędzalni Swiecimskiego, kiedy ci panowie pozwalali sobie nogami kopać robotników, po twarzy bić i w najordynarniejszy sposób wymyślać; robotnic np. inaczej nie nazywali ci pp. jak prostytutkami. Co się tyczy dyrektora z werku, Stefensona, to się z tym panem niejednokrotnie zdarzało, że wyjeżdżał z fabryki obrażony, otrzymawszy ostrzejszą odpowiedź na grubiaństwa swoje. Tak i ostatnim razem było. Powstał zatarg o mieszkania i o sprowadzenie anglika-montjera. Pan Stefenson się obraził, nie wiadomo po raz który i żąda przeproszenia siebie przez delegacyę. A co się tyczy, że przełożeni nie mogli w poszczególnych oddziałach się pokazywać, to znany nam tylko jeden fakt, kiedy robotnicy nie chcieli, by dyrektor przędzalni Reis wścibiał swój nos, gdzie mu nie należało—do tkalni.

Tak mówią robotnicy tow. akc. I. K. Poznańskiego.

Do sprawy tej powrócimy. (Przyp. Red.)

Walka policyi z rewolucyonistami.

W nocy z piątku na sobotę Petersburg był widownią niezwykłego zajścia, zakończonego krwawo dla policyi.

O g. 2 w nocy do lokalu cyrkułu ochtienskiego przybyli agenci ochrany z rotmistrzem żandarmeryi na czele i oświadczyli komisarzowi policyi, że otrzymali rozkaz dokonania rewizyi w domu na rogu ulicy Suworowskiej i Mało Ochtienskiej, gdzie zajmuje mieszkanie z trzech pokojów niejaka Anna Suworkowa, odnajmująca dwa z nich robotnikom fabryki żelaznej: Arseniewowi Poleszce i Maszukinowi.

Komisarz policyi wydał odpowiednie rozporządzenie i wkrótce kilku rewirowych, kilku policyantów z karabinami, agenci ochrany oraz rotmistrz żandarmeryi udali się do wskazanego domu.

W mieszkaniu było cicho i ciemno. Po drodze policya obudziła stróża, wzięto od niego lampę i skierowano się do lokalu Suworkowej. Część policyantów rozstawiono na wszelki wypadek na podwórzu i na ulicy.

Na dobijanie się do drzwi z początku nikt nie odpowiadał. Policya chciała już przystąpić do wyłamania drzwi, gdy nagle ktoś otworzył je z wewnątrz: silne uderzenie wytrąciło z rąk komisarzowi policyi lampkę i w ciemnościach zagrzmiała salwa. Rozpoczęła się prawdziwa bitwa. Ustępując pod naciskiem ciągłych salw rewolwerowych, policya cofnęła się na podwórze, lecz znaleźli się tam zaraz i wszyscy trzej rewolucyoniści, prażąc kulami policyantów, przeskoczyli przez parkan na sąsiedni plac pusty, gdzie po chwili znikł bez śladu.

Na polu walki pozostały cztery trupy, a parę osób odniosło ciężkie rany. Zabici zostali: rewirowi — Kugaro i Miniejew, oraz policyanci — Torkowski i Iwaszko. Rany odnieśli: stróż Kruglow i agent ochrony Szibajew. Zawezwane Pogotowie rany ich uznało za bardzo ciężkie.

Właścicielkę mieszkania, Annę Suworkową, aresztowano. Całą policyę postawiono na nogi, poszukiwania jednak rewolucyonistów nie wydały dotychczas pomyślnego rezultatu.

W mieszkaniu znaleziono trzy rewolwery, karabin i mnóstwo nabojów.

Jak piszą «Birż. Wied.», z których zaczerpnęliśmy opis powyższy, wypadek ten wywarł w Petersburgu wrażenie ogromne.

B. dyrektor departamentu policyi, Łopuchin, który po podaniu się do dymisyi pobierał 6 000 rb. rocznie, został pozbawiony swej pensyi. Łopuchin, jak wiadomo, ogłosił niedawno list otwarty do premiera, w którym wykazywał, że po za departamentem policyi, za prezesury hr. Wittego, a bez jego wiedzy, istniała organizacya, mająca na celu urządzanie pogromów i dowodził wogóle szkodliwości dla państwa obecnej organizacyi żandarmeryi.

„Piet. Listok" opisuje zagadkowy wypadek, jaki zdarzył się w Petersburgu w dniu 10 b. m. Do pomieszczenia warty w gmachu skarbu państwa na prospekcie Litiejnym przybył pułkownik w mundurze adjutanta zarządu komendantury, pokazał odpowiednie zaświadczenie, poczem sprawdził wartowników, zapisał nazwy wydziałów skarbu i wreszcie najspokojniej odjechał, nie budząc żadnych podejrzeń. Wkrótce po jego odjeździe przybył prawdziwy adjutant zarządu komendantury i tu się dopiero okazało, że poprzednik jego był samozwańcem. Zagadka nie została dotychczas wyjaśniona.

„Strana" dowiaduje się ze źródeł, zasługujących na wiarę, że skrajne partye monarchiczne skazały na śmierć hr. Wittego i nawet wybrały już dwie osoby, którym polecono spełnić ten wyrok. Osoby, życzliwe hr. Wittemu, uprzedziły go o tem i nawet wręczyły mu fotografie jego przyszłych zabójców. W rozmowie z osobą, która rozpowszechniła tę pogłoskę, hr. Witte miał się wyrazić, że z okien swego domu widział przechadzające się naprzeciwko po chodniku dwie osobistości, podobne do tych, które zna już z fotografii.

W głównym zarządzie inżynieryi wojskowej aresztowano po dokonaniu rewizyi pisarza Nejmara. Udział w aresztowaniu brała cała kompania piechoty, która otoczyła wszystkie wyjścia. Aresztowano również w koszarach dla pisarzy głównego zarządu intendentury w Petersburgu dwóch pisarzy—Kotiłowa i Rusanowa, chociaż podczas rewizyi nic u nich nie znaleziono.

Zjazd członków partyi centrum w radzie państwa odbędzie się nie w styczniu, ale dopiero w dniu 25 lutego. Odroczenie nastąpiło z tego względu, aby nie odrywać członków od udziału w kampanii przedwyborczej.

Osobistość zabójcy von der Launitza została wyjaśniona. Jak pisze „Now. Wr.", był to żyd, czeladnik złotniczy, zamieszkały na Prospekcie Konwerskim w Petersburgu. Nazwiska jego policya nie ujawnia ze względu na dalszy przebieg śledztwa. Policyi udało się także aresztować jego wspólników.

WYBORY.

Do urn wyborczych zgłosić się winni wszyscy obywatele kraju, korzystający z praw wyborczych. A prawo to drogocenne, bo z urn wyborczych wyłonić się mają przyszli prawodawcy, wyraziciele potrzeb narodu, rzecznicy jego praw, obrońcy jego najżywotniejszych interesów.

Dla nas zwłaszcza polaków w tej dobie przełomowej, gdy w przyszłej Dumie ważyć się będą losy wielomilionowego państwa, z którem dzieje złączyły nas w jeden organizm polityczny,—skład posłów polskich co do jego ilości i wartości — to sprawa narodowa pierwszorzędnej doniosłości.

Oni to walczyć mają o zwrot przynależnych nam praw — o uznanie nas za naród, posiadający niezaprzeczone prawo ze względu na swoją przeszłość dziejową, na swoją kulturę—samodzielnie żyć i rozwijać się, zgodnie z duchem narodu, jego pożądaniami i potrzebami.

Jacy wyborcy, tacy i posłowie!

Jacy posłowie, taki i naród, który ich wybrał na swych przedstawicieli.

Aby więc przyszli posłowie nasi byli istotnie reprezentantami narodu naszego i wyrazicielami jego myśli narodowej—potrzeba by nikt, kto z praw wyborczych korzystać może, nie zatracił ich przez lekkomyślność lub lenistwo.

Do list wyborczych, tymczasem już ułożonych, wkradło się wiele błędów i niedokładności, jak nas objaśnia osoba dobrze obeznana z czynnościami biura wyborczego.

*

Ostateczny termin do składania reklamacyj w magistracie w sprawie związanej z wyborami do Dumy państwowej **wyznaczono do dnia 18 stycznia r. b.**

Dotychczas zgłasza się do magistratu nie wiele osób z reklamacyami; dziennie po dwie do pięciu. Reklamacye wypływają głównie z poprzekręcanych w druku nazwisk prawyborców.

Urzędnicy powołani do załatwienia spraw, związanych z wyborami, zajęci są obecnie sprawdzaniem pozycyi w ułożonych na skutek zgłoszeń reklamacyj.

*

Jak wiadomo, dokonanie wyborów odbędzie się w Łodzi w dniu 6 lutego r. b.

*

Obecnie magistrat zajęty jest wyszukaniem odpowiednich lokalów, w celu urządzenia 4-ch biur wyborczych.

*

Jak nawet już stwierdzono i zaznaczono w uwagach, jedne i te same osoby figurują po dwa lub trzy razy. Wynikło to z tego, że niektórzy wyborcy rozmyślnie zapisywali się po dwa razy. Przez nieuwagę wciągnięto ich na listy po raz trzeci z wykazów inspektorów podatkowych. Przy wpisywaniu nazwisk cudzoziemskich nie zwracano uwagi na brzmienie zgłosek Aj, Ej i t. d. Wreszcie zagranicznym poddanym, nie mającym nic wspólnego z wyborami, wydawano deklaracye, na mocy których wciągnięto ich na listy prawyborców.

Ci z pracowników biura wyborczego, którzy znają dobrze miasto, przy segregowaniu kartek i formowaniu list spostrzegli błędy i robili odrazu poprawki; lecz takich było bardzo mało.

Obecnie całą pracę biura wyborczego ma w tych dniach przejrzeć komisya specyalna, do której będą należeć i urzędnicy rządu gubernialnego piotrkowskiego. Od sprawności tej komisyi będzie zależało uporządkowanie list i usunięcie błędów; ale by wszystkie je usunąć, potrzeba dużo czasu, którym komisya nie bardzo rozporządza. Dla tego też przed przybyciem komisyi należałoby listy jeszcze raz dobrze przejrzeć i uzupełnić je odpowiedniemi poprawkami.

*

Praw swych wyborczych musi bronić każdy prawyborca sam osobiście. Trzeba zatem, by każdy obywatel posiadający je, przejrzał listy, czy i w jaki sposób jest do nich zapisany, a skoro dostrzeże omyłkę, natychmiast reklamował o jej sprostowanie.

Na robotników bez pracy.

Przypominamy o obywatelskim obowiązku wspierania rodzin robotników, pozostających bez pracy z powodu lokautu.

Nędza tam olbrzymia!

Bez względu na przekonania polityczne-elementarne poczucie miłosierdzia nakazuje

pomódz głodnym i chłodnym zwłaszcza biednej dziatwie.

*

Spółpracownicy „Rozwoju" przeznaczają na rzecz robotników, dotkniętych lokautem od swych zarobków:

Pracownicy redakcyi — 5 proc.

W. Ratyński, Stanisław Łapiński, Kazimierz Kamiński, J. Milińska i Jan Rymkowski (3 proc.).

Pracownicy drukarni:

(Tygodniowo). J. J. 30 kop., A. M. 20 kop., J. M. 20 k, I. R. 30 k., A. F. 10 k., W. M. 10 k., R. M. 30 k., E. B. 30 k. B. O. 30 kop. L. W. 20 kop., S. K. 20 kop. S. L. 10 kop.

Kalendarzyk terminowy.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Domosławy. Jutro Włodzimierza.

TEATR VICTORIA. Dziś po raz pierwszy „Źródło," farsa z dram. epilogiem, sztuka z konkursu łódzkiego. Początek o godz. 8 wieczorem.

— Jutro „Nad przepaścią," melodramat L. Śliwińskiego. Początek o godz. 8 wieczorem.

ZEBRANIE. Dziś zebranie farmaceutów, Południowa 20, o godz. 10 wieczorem.

—:—:—:—

KRONIKA.

Kasy na wsi. W „Prawitielstwiennym Wiestniku" ogłoszoną została ustawa kas pożyczkowo-oszczędnościowych dla ludności wiejskiej w Królestwie Polskiem, zatwierdzona przez ministra spraw wewnętrznych w dniu 6-ym grudnia 1906 roku.

W pierwszych 18-tu artykułach tej ustawy jest mowa o organizacyi kas pożyczkowo-oszczędnościowych. Dalsze atykuły zawierają przepisy o operacyach wkładowych i pożyczkowych tych kas (art. 19—73), o nadzorze nad działalnością i zarządzie sprawami kas (art. 74—94). Jednocześnie ogłoszone zostały przepisy o porządku zabezpieczenia pożyczek.

Związki nielegalne. Do osób „urzędowych", które nie mogą należeć do politycznej partyi nielegalnej, zaliczono w Królestwie Polskiem także rabinów, oraz piastujących urząd członków zarządów gminy żydowskiej w mniejszych miastach. Osoby wymienione otrzymały niedawno dokument odpowiedni z żądaniem podpisania się na nim, że nie należą do takiej partyi.

Uniwersytet ludowy P. M. S. Zapisy na nowe komplety przyjmuje się w dalszym ciągu w biurze Macierzy Szkolnej (Widzewska nr. 70) od godziny 5-ej do 8-ej wieczorem oraz podczas wykładów we wszystkich lokalach, gdzie wykłady mają miejsce. Od jutra wykłady buchalteryi zostają przeniesione ze szkoły rzemiosł do szkoły p. Graczyka na ulicę Piotrkowską nr. 121 i będą się odbywały w poniedziałki i środy od godziny 7-ej do 8-ej. W tym samym lokalu zaczynając od dnia 22-go b. m. we wtorki od godziny 8-ej do 9-ej wiecz. zacznie się szereg wykładów z dziedziny anatomii i fizyologii.

W piątek w lokalu majstrów fabrycznych, Nowy Rynek nr. 6, wykład historyi Polski od 7-ej do 8-ej, zaś literatury polskiej od 8-ej do 9-ej.

Zaczynając od przyszłego tygodnia wykłady języka polskiego, arytmetyki i geografii z ulicy Smugowej zostają przeniesione na ul. Średnią 23 na pensyę p. Tyminckiej.

W niedzielę dnia 20-go b. m. w sali straży ogniowej na ulicy Mikołajewskiej nr. 54 o godzinie 3-ej po południu będzie miał miejsce odczyt „Wszechświat w świetle teoryi rozwoju".

W szkole Rzeniosł, Wodna nr. 9, w niedzielę o godz. 3-ej po południu, jak zwykle „Z dziejów cywilizacyi" a o 4-ej i pół wykład kosmografii (nauki o gwiazdach).

Od przyszłego tygodnia zaczną się wykłady z dziedziny prawa, o czem nastąpią osobne ogłoszenia.

Przypominamy o jutrzejszym wykładzie geografii p. Mogilnickiego o godzinie 7-ej wieczorem (Smugowa 6).

Odznaczenia. Z ministeryum sprawiedliwości między innymi zostali odznaczeni:

Orderem św. Włodzimierza 3-ej klasy—członek sądu okręgowego w Piotrkowie rz. r. st. Cholewicki; orderem św. Włodzimierza 4-ej klasy—prokurator piotrkowskiego sądu okręgowego Szulgin.

Orderem św. Anny 2 klasy—sędziowie pokoju m. Łodzi Ilnicki i Sopociński, członkowie sądu okręg. w Piotrkowie Głowiuk, Michiejew i Cytowicz. Sekretarz zjazdu sędziów pokoju w Łasku, Zakrzewski, otrzymał godność dziedzicznego honorowego obywatela.

Aresztowania. Wczoraj aresztowano między

innymi: na ulicy Rzgowskiej, naprzeciw domu № 7 Władysława Olejnika, lat 24, przy którym znaleziono rewolwer systemu Brauninga i na tejże ulicy 39-letnią Ewę Rzep (mieszkankę gminy Chojny), przy której w pończosze znaleziono rewolwer systemu Smitha i Wessona; na ulicy Gubernatorskiej aresztowano 27-letniego Stanisława Wagnera, roznosiciela gazet (zamieszkałego przy ul. Gubernatorskiej № 14). Nie znaleziono przy nim nic podejrzanego.

Hojny zapis. Zmarły niedawno w Wiesbadenie obywatel tutejszy b. p. Dawid Szmulowicz, zapisał 17,000 rb. na cele dobroczynne. Legat ten w testamencie figuruje na imię łódzkiego żydowskiego Towarzystwa dobroczynności.

Odsetki od sumy powyższej w stosunku 4% od sta, wypłacane być mają w każdą rocznicę śmierci zapisodawcy, na następujące instytucye:

1) od 3,000 rb. rabinowi m. Łodzi na utrzymanie i żywienie biednych uczniów Talmud-Tory przy rabinacie łódzkim;

2) od 3,000 rb. na wyposażenie biednych panien rodem z Królestwa, z pierwszeństwem dla krewnych ofiarodawcy;

3) od 3,000 rb. zarządowi szkoły rzemiosł Talmud-Tory przz ulicy Średniej, do uznania zarządu tejże;

4) od 2,000 rb. zarządowi łódzkiego żydowskiego Towarzystwa dobroczynności, do podziału pomiędzy biednymi, według uznania zarządu;

5) od 2,000 rb. na zasilenie funduszu kasy pożyczkowej przy Towarzystwie dobroczynności;

6) od 2,000 rb. na zasilenie funduszu sekcyi pielęgnowania chorych (B. Cholim) przy łódzkiem żyd. Tow. dobroczynności;

7) od 2,000 rb. na rzecz biednych krewnych testatora, zamieszkałych w Jerozolimie;

8) 500 rb. gotowizną do podziału pomiędzy ubogich wyznania katolickiego i ewangelickiego, stosownie do uznania łódzkiego chrześciańskiego Tow. dobroczynności;

9) 200 rb. gotowizną do rozporządzenia zarządu Pogotowia ratunkowego.

Suma 17,000 rb. zabezpieczona będzie hypotecznie na nieruchomości łódzkiej przy ul. Piotrkowskiej № 37.

Jakkolwiek pragnieniem rodziny było, ażeby b. p. Dawid Szmulowicz spoczął na cmentarzu łódzkim, jednakże szanując ostatnią wolę zmarłego, pochowano go w Wiesbadenie.

Cześć pamięci człowieka, który część mienia swego poświęcił na rzecz biednych bliźnich.

Odezwa o zagubione rękopisy. Na wiosnę r. z. zmarł w Łodzi skutkiem nabytej na zesłaniu politycznem choroby piersiowej, adwokat przysięgły, Józef Czekalski. Nieboszczyk, którego przekłady z Kipplinga, Garszyna, Mereżkowskiego i Ibsena krytyka oceniła bardzo wysoko, był też autorem cenionych i prawdziwie natchnionych utworów poetyckich. Ze względu na ówczesne stosunki cenzuralne, krążyły one w odpisach jedynie; nieliczne tylko, jak np. cykl «W kajdanach», drukowała bezimiennie prasa zakordonowa i polsko-amerykańska.

Wobec tego, że wszystkie rękopisy ś. p. Czekalskiego uległy konfiskacie podczas rewizyi, koledzy jego i przyjaciele proszą posiadaczów jego utworów o łaskawe użyczenie ich do odpisu. Pośrednictwo przyjęła na siebie administracya «Przewodnika bibliograficznego», wychodzącego w Krakowie.

Zabójstwa. Wczoraj o godz. 6-ej wieczorem na ulicy Benedykta około domu nr. 45 zabito strzałami rewolwerowemi Józefa Winklera, z zawodu brukarza, zamieszkałego przy tejże ulicy w domu nr. 51, przy rodzicach.

— Dziś, o godzinie 10 rano na ul. Grabowej przed domem nr. 27 zabici zostali dwaj robotnicy fabryczni. Napadnięci oni zostali przez kilku ludzi, którzy wymierzyli strzały rewolwerowe. Jednym z zabitych jest Jóźwiak, lat 40; nazwiska drugiego nie ujawniono.

Wybijanie szyb. Przed rokiem właściciele sklepów rzeźniczych dobrowolnie zgodzili się na zamykanie sklepów w niedziele w godzinach z góry określonych.

Niezależnie od tego na zebraniu majstrów i czeladników były określone godziny pracy i dla sklepowych. Obecnie niewiadomo z jakich powodów, niektórzy właściciele sklepów poczęli wyłamywać się z pod rygoru dobrowolnie przyjętego i to było prawdopodobnie przyczyną, że w niedzielę na ulicy Głównej i Dzielnej w paru sklepach rzeźników powybijano szyby. Sprawa ta ma być rozpatrywana na posiedzeniu rzeźników w dniu 22-ym b. m.

Fałszerze pieniędzy. W niedzielę, o godzinie 8 wieczorem, strażnik gminy Radogoszcz, idąc do domu, zauważył trzech ludzi, którzy zachowaniem swem zwrócili jego uwagę. W chwili gdy strażnik wraz z żołnierzami przybliżał się do nieznajomych, ci poczęli uciekać. Żołnierze i strażnik puścili się za nimi w pogoń; zatrzymano jednego z uciekających. W czasie rewizyi na ulicy przy nieznajomym znaleziono magazyn z 7 kulami do rewolweru Brauninga i 5 sztuk rubli srebrnych. Przy dalszem badaniu, zatrzymany wskazał, że mieszka on przy ulicy Brajera, w domu wdowy Zachertowej.

Stosownie do tych danych, policya wraz z wojskiem udała się do mieszkania Stanisława Wzsockiego i tam stwierdziła, że ów Wysocki nazywa się Ignacy Kochański, przy rewizyi zaś. w miejsce rewolweru, znaleziono 4 formy do wyrabiania monety metalowej, garnuszek z metalem i 8 fałszywych rubli, wyrobionych nadzwyczaj starannie.

Policya, mając powyższe dowody, rozpoczęła dalsze śledztwo, które ujawniło, że zatrzymany Humbert Rossi. wraz z Emilem Zawadzkim, Walentym Jaworskim, Aleksandrem Lubomirskim, Józefem Skowrońskim, Józefem Nowakiem, Maryanną Kochańską i Julią Kochańską zajmowali się wyrabianiem i wydawaniem fałszywych pieniędzy. Mając wskazówki, jeszcze tej nocy udało się policyi wszystkich aresztować i odstawić do więzienia łódzkiego.

Wczoraj zaś rano, gdy policya przystąpiła do ścisłej rewizyi w mieszkaniu Wysockiego vel Kochańskiego, znalazła ukryte w wacie 9 sztuk fałszywej 10-rublowej monety złotej, 44 sztuki 5-rublowej i 8 sztuk po 1 rub.

Po bliższem zaś zbadaniu miejsca, w którem był aresztowany Rossi, w błocie znaleziono rewolwer systemu Brauninga i 8 sztuk fałszywych rubli.

Całą tę sprawę skierowano do sędziego śledczego. Jak stwierdzono do tej pory, była to jedna z największych fabrykacyi fałszywych pieniędzy w Łodzi i jej okolicach.

Napad. W ubiegłą sobotę wieziono z Łodzi do wykończalni Karola Busse w Dobrzyczkowie towar. Na drodze za Rogowem woźnica zatrzymany został przez kilku bandytów, uzbrojonych w rewolwery. Bandyci, grożąc rewolwerami, odebrali od woźnicy 400 rb., jakie wiózł na wypłatę dla robotników. Po kilku strzałach, danych w powietrze, bandyci z łupem umknęli.

Nagły zgon. Dziś, o godzinie 11 rano w fabryce Resenblatta zmarł nagle robotnik, 48-letni Julian Cicho. Śmierć nastąpiła skutkiem ataku apoplektycznego.

Kradzież. Wczoraj przy ul. Zawadzkiej pod nr. 7 z mieszkania Maneli Tobiasa skradziono różne rzeczy wartości 110 rb.

— Dzisiejszej nocy niewykryci złodzieje za pomocą wyłamania zamków dostali się do składu towarów Nowińskiego i Dankisza przy ul Krótkiej nr. 4. Zabrali oni kilkanaście paczek przędzy wełnianej, wartości około 500 rb. i z łupem uciekli.

Zapalenie się sadzy. Dziś, o godz. 10 i pół II oddział straży ogniowej ochotniczej został zawezwany na ul Zakątną do domu pod nr. 43, gdzie stwierdzono, iż zapaliły się sadze, które ugaszono przed przybyciem straży.

Z Pabianic. Dnia 13-go b. m. odbyło się w Pabianicach zebranie prawyborców z kuryi miejskiej, na którem wybrane zostały 4-ry osoby mające wejść w skład powiatowego komitetu wyborczego, a mianowicie pp. Ignacy Broniewski, lekarz, Józef Hans, obywatel miejski, Henryk Lipski, dyrektor szkół handlowych pabianickich i Witold Eichler, lekarz.

Pierwsze posiedzenie komitetu powiatowego ma się odbyć w Łasku dn. 20 b. m.

Oprócz tego na zebraniu tem proponowano kandydatury na wyborców i urządzono próbne głosowanie na 4 kandydatów na wyborców. Największą ilość głosów otrzymali pp. W. Eichler 180, H. Lipski 174, H. Własowicz 87, J. Milicer 74. Głosujących było 183. Żydzi pomimo zaproszeń na zebranie wcale się nie stawili.

SZTUKA I PIŚMIENNICTWO.

Teatr. Dziś wieczorem na scenie teatru Victoria rozpoczyna się szereg przedstawień sztuk, nadesłanych na konkurs dramatyczny, ogłoszony przez Polskie Towarzystwo teatralne i zaleconych do grania przez komisyę konkursową.

Na pierwszy ogień idzie «Źródło»—godło «Laudemus feminam», farsa w 3-ech aktach z epilogiem dramatycznym, która powtórzoną zostanie w nadchodzący czwartek.

Na przedstawieniach sztuk konkursowych rozdawane będą publiczności bezpłatnie kartki z zapytaniami, na które widzowie zechcą dać odpowiedzi i wrzucić je przy wyjściu z teatru do puszek podawanych przez bileterów, lub odesłać do biura Towarzystwa teatralnego (Dzielna № 13).

Sztuki konkursowe wystawiane będą w odstępach dwutygodniowych.

— Jutro «Nad przepaścią», melodramat L. Śliwickiego, wybornie grany przez naszą trupę.

Niebawem wznowione zostaną: «Zaczarowane koło», Rydla, z p. Bissen Janowską w roli Młynarki i «Obrona Częstochowy», Juliana z Poradowa.

U miłośników sceny. Wczoraj wieczorem nastąpiło otwarcie sezonu w Kole miłosników sceny przy Polskiem Towarzystwie teatralnem Sprowadziło ono liczny zastęp słuchaczów. Słowo wstępne wygłosił p. Szymanowski, wyrażając przekonanie, że Koło miłośników sceny doznawać będzie nadal gorącego poparcia ze strony osób, którym nie są obojętne losy tak sympatycznej instytucyi. Ze swej strony zarząd Koła starać się będzie ożywiać działalność instytucyi, aby tym sposobem obudzić jaknajwiększe zainteresowanie wśród prawdziwych przyjaciół rozwijającego się Koła i zjednywać mu członków.

Na pierwszym planie, jaki zakreślił sobie zarząd Koła w rozpoczynającym się sezonie, znajduje się obchód jubileuszu Elizy Orzeszkowej, do opracowania programu którego zarząd Koła już przystąpił. Zadaniem Koła będzie, aby godnie uczcić pracę czcigodnej jubilatki.

Nadmienił również w swem przemówieniu p. Szymanowski, że w szeregu różnych projektów istnieje myśl urządzania widowisk amatorskich o szerszym pokroju, oraz przedstawień dziecięcych.

Właściwy program zapowiedzianego wieczoru wypełniły: deklamacya, śpiew solowy, fragment sceniczny, oraz komedya jednoaktowa Z. Przybylskiego «Schadzka».

Jako deklamator wystąpił p. H. Szolc, przedstawiwszy się bardzo korzystnie. Każdy utwór oddaje on z wielką siłą uczucia i żywą plastyką słowa.

Znana już z występów estradowych p-na Brillowówna odśpiewała Aryę z op. «Traviata», Verdiego, mazurka z op. «Duch wojewody», Moniuszki, oraz nad program parę utworów.

We fragmencie z «Wesela» St. Wyspiańskiego, grali zupełnie dobrze pp. Fiedlerowie, zwłaszcza odtwarzający postać Stańczyka.

«Schadzka» Przybylskiego była dobrze wykonaną przez pannę Jadwigę Horstównę, oraz pp. Wł. Gutowskiego i Melcera. *K.*

Koncert. Wczoraj w sali przy ulicy Dzielnej odbył się koncert na rzecz kasy wdów i sierot przy Stowarzyszeniu pracowników handlowych. Zgromadziło się wiele osób. W koncercie brali udział znani zaszczytnie artyści amatorzy.

Program rozpoczął „Kwartet G-dur op. 18", Beethovena, w interpretacyi pani Süss oraz panów Rosenthala, Henryka i Juliana Birnbaumów. Solo śpiewała panna Lewinówna. Świetną, jak zwykle, była gra utalentowanej skrzypaczki pani Róży Schindler-Süssowej.

Wszystkim biorącym udział w koncercie nie szczędzono gorących przeciągłych oklasków.

Dobroczynność.

Nadesłane. Zarząd łódzkiego chrześc. Tow. dobroczynności podaje niniejszem dla wiadomości publicznej, iż w ciągu miesiąca grudnia r. 1906 na rzecz kasy Towarzystwa wpłynęły następujące ofiary:

Na ogólne cele Towarzystwa od: firmy Lewi i Strich w Berlinie 25 rb.; firmy Friese i Nolten w Bremie 23 rb. 15 k.; firmy R. Lupke i Sp. 25 rb.; od pani M. Poznańskiej 25 rb.; od p. L. Kaiserbrechta, zamiast wieńca na grób św. p. L. Rauke 5 rb.; od pp. opiekunów II-go komitetu cyrkułowego pozostałość z ofiar, zebranych na wieniec na grób ś. p. T. Gürtlera 3 rb. Za pośrednictwem red. „Lodzer Zeitung" 92 rb.; za pośrednictwem red. „Neue Lodzer Zeitung" 183 rb. 70 kop.

Zamiast powinszowań noworocznych od pp.: pastora Gundelacha 3 rb.; pastora Hadriana 3 rb.; L. Kaiserbrechta 5 rb.

Na rzecz Domu starców i kalek od: spadkobierców ś p. E. Stegmana 200 rb. Za pośrednictwem red. „Lodzer Zeitung" 13 rb. Ogółem 605 rb. 85 kop.

Za powyższe ofiary Zarząd w imieniu obdarowanych instytucyj składa niniejszem łaskawym ofiarodawcom serdeczne Bóg zapłać.

Prezes: K. Jonszer.
Członek-Sekretarz: A. Raubal.

Łódzki chrz. Komitet do zbierania darów dla ofiar żydowskich pogromów w Rosyi podaje niniejszem do wiadomości, że dotychczas wpłynęło ogółem 13215 rb., procenty za 1906 r. 331 rb. 32 k., razem 13546 rb. 32 kop. Przekazano w swoim czasie komitetom wsparcia do rozdania: do Odesy na ręce p. D. P. Kotlarewskiego 2000 rb., do Homla na ręce p. F. J. Dobkina 2000 rb., do Rostowa n/D. na ręce F. S. Gencz-Ogłujewa 2000 rb., do Białegostoku na ręce Markusa A. S. Gordona 2000 rb., do Siedlec na ręce p. P. Wajntrauba 2000 rb. Koszty przekazowe 3 rb. Razem 10003 rb. Pozostało zatem 3543 rb. 32 kop., którą to sumę deponowano do dyspozycyi w domu bankowym p. W. Landaua w Łodzi. Zarazem Komitet składa wszystkim wspaniałomyślnym ofiarodawcom należną podziękę.

ś. † p.

Wincentyna z Michałowskich

ALTENBERGER,

wdowa po lekarzu,

przeżywszy lat 63, opatrzona Św. Sakramentami po długich i ciężkich cierpieniach zmarła d. 14 Stycznia 1907 r. Pogrążeni w głębokim smutku córki, synowie, synowa, zięciowie, wnuki i rodzina zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z domu przy ul. Długiej 87 do kościoła św. Krzyża, d. 16 Stycznia b. r. o godzinie 4 po poł., następnego dnia po nabożeństwie na Stary cmentarz katolicki. 6

Telegramy

Petersburskiej Agencyi Telegraficznej

Petersburg, 14 stycznia. Z powodu Nowego Roku w pałacu Wielkim w Carskiem Siole odbyło się Najwyższe wyjście na liturgię Najjaśniejszego Cesarza, Najjaśniejszej Cesarzowej, Wielkich Książąt i Księżen. W wyjściu uczestniczyli członkowie Rady państwa, prezes rady ministrów, ministrowie, świta Najjaśniejszego Cesarza, naczelnicy poszczególnych wydziałów, gubernator petersburski, marszałkowie szlachty: petersburski i moskiewski, oficerowie konwoju Jego Cesarskiej Mości lejb-gwardyi pułku kozackiego, składanego batalionu gwardyi załogi Carskiego Sioła. Po liturgii obecni składali życzenia Ich Cesarskim Mościom, poczem w salach pałacu podano śniadanie. O godz. 4-ej po południu w pałacu Aleksandrowskim w Carskiem Siole Ich Cesarskim Mościom składało życzenia ciało dyplomatyczne.

Połock, 14 stycznia. Dziś otwarto bezpośredni ruch osobowy na linii z Bołogoja przez Połock do Siedlec. W tych dniach otwarty będzie bezpośredni ruch towarowy.

Syzrań, 14 stycznia. Pociąg kolei samarsko-złatoustowskiej, idący od Moskwy, został zasypany śniegiem na 40-ej wiorście od miasta i stoi już tam drugą dobę.

Perm, 14 stycznia. Gubernator ogłosił odezwę do włościan i do robotników, w której wzywa ich, aby do Dumy wybierali ludzi naprawdę godnych, którzyby pamiętali o Bogu, szanowali Cesarza i kochali ojczyznę.

Samarkanda, 14 stycznia. Dzisiaj było tutaj całkowite zaćmienie słońca. Po godz. 9-ej zrana nastąpiło lekkie zaćmienie, które powiększało się coraz bardziej. O godz. 9-ej m. 35 w wagonach kolejowych z trudnością można było odróżnić przedmioty. Ciemność trwała dwie minuty, poczem zaczęło rozjaśniać się prędzej stosunkowo, niż poprzednio ściemniało. Przez cały czas zaćmienia padał śnieg.

Wiatka, 14 stycznia. Spalił się tu dworzec kolei, prowadzącej do Petersburga.

Irkuck, 14 stycznia. Na stacyi Irkuck z wagonu towarowego skradziono trzy skrzynie rewolwerów, przesyłanych do Charbina. Część rewolwerów znaleziono. Pewnego człowieka, oskarżonego o tę kradzież, ujęto.

Chabarowsk, 14-go stycznia. Pismo «Korea Daily News» donosi, że japończycy ustanowili ścisły nadzór nad cudzoziemcami na Korei, o których szczegółowe wiadomości zbierane są przez policyę.

Starokonstantynów, 14 stycznia. Ujawniono duże powodzenie agitacyi monarchicznej wśród ludności włościańskiej. Do związku narodu rosyjskiego przyłączają się nowe gminy wiejskie. Wzmocnieniu agitacyi monarchicznej silnie współdziała „Poczajewskij Listok".

Berlin, 14 stycznia. Dziś w południe cesarz Wilhelm, przybrany w rosyjski mundur generalski, zjawił się w ambasadzie rosyjskiej dla złożenia życzeń noworocznych Najjaśniejszemu Cesarzowi i rosyjskiej Rodzinie Cesarskiej w osobie ambasadora, hr. Osten Sackena. Przed tą wizytą generał-lejtenant, hr. Hohenau, złożył życzenia i ofiarował w imieniu cesarza bukiet małżonce ambasadora.

Berlin, 14 stycznia. Komunikat rosyjskiego ministeryum skarbu o wydatkach budżetowych na rok 1907 wywarł tutaj dobre wrażenie na giełdzie i w prasie.

«Berl. Tageblatt» pisze: „Jeżeli zwrócimy uwagę na to, jakie trudności musiano przeżyć w roku zeszłym, to fakt, że stan dochodów jest obecnie pomyślniejszy, niż spodziewano się przy układaniu budżetu na rok 1906, wywołuje uczucie zadowolenia. Wykonanie zamierzeń na rok 1907 zależy od wewnętrznych warunków politycznych".

«Tageblatt» i inne dzienniki zaznaczają, że nawet oczekiwanie nowej pożyczki rosyjskiej nie mogło rozproszyć pomyślnego usposobienia giełdy od czasu ogłoszenia komunikatu ministeryum skarbu.

«Boersen Ztg.» pisze, że komunikat ministeryum skarbu i reskrypt do Stołypina i Kokowcewa doprowadziły niektórych do wniosku, że spodziewać się należy w najbliższej przyszłości nowej pożyczki rosyjskiej. Tymczasem wzmianka o operacyi kredytowej w komunikacie ministeryum skarbu ma jedynie znaczenie wskazania sposobów wykonania budżetu, ale do tej pory nigdzie nie rozpoczęto rokowań w sprawie zaciągnięcia nowej pożyczki rosyjskiej, o samej tranzakcyi w najbliższej przyszłości niema wcale mowy. Papiery rosyjskie na giełdzie dzisiejszej miały popyt ożywiony.

Londyn, 14 stycznia. Z Teheranu donoszą do «Daily Maila», że ciało dyplomatyczne złożyło wczoraj życzenia nowemu szachowi, poczem oddało gromadnie hołd zwłokom szacha Muzaffer-ed-dina.

Londyn, 14 stycznia. Komunikat rządu rosyjskiego o budżecie państwowym wywarł tu wrażenie doskonałe. «Westminster Gazette» mówi między innemi, że, wziąwszy pod uwagę przebieg historyczny zajść roku ubiegłego, należy przyjść do wniosku, że zadziwiające dane liczbowe, podane w komunikacie, świadczą o niewyczerpanych zasobach Rosyi. Witamy — pisze dziennik — pomyślną perspektywę finansów rosyjskich, opartych na podstawie mocnej. Radzi jesteśmy temu nietylko ze względu na Rosyę, ale i Anglię, słaba bowiem władza państwowa stanowi czynnik niebezpieczny w polityce międzynarodowej.

Madryt, 14 stycznia. Minister spraw zagranicznych zawiadamia, że sytuacya polityczna w Maroku jest obecnie zadowalająca. Pogłoska, jakoby Raisuli rozporządzał wielką armią, jest bezpodstawna. Misya francuska i hiszpańska ograniczyły działalność swą na obronie wybrzeży i portów przed napadami marokańczyków, zgoła nie wtrącając do rozterek wewnętrznych w Maroku.

Saint Etienne, 14 stycznia. Dziś rano wykoleił się wagon tramwaju elektrycznego, w którym znajdowało się 30 osób. Dwie osoby zabite, 20 rannych.

Cetynia, 14 stycznia. Nowy włoski agent dyplomatyczny, margrabia Riarbella, wręczył księciu papiery uwierzytelniające. Książę Mikołaj i margrabia wygłosili przy tej sposobności mowy serdeczne, zaznaczając w nich węzły rodzinne, łączące oba państwa.

Tokio, 14 stycznia. «Dżidżi szimpo» donosi, że skrócenie terminu służby w piechocie do lat dwóch, zwiększy każdą dywizyę o 800 ludzi rocznie, w przeciągu zaś lat 10-ciu liczba żołnierzy wyćwiczonych powiększy się o 150,000.

Szanhaj, 14 stycznia. Ministeryum wojny uchwaliło założyć akademię maryna'rską w Tiencynie, oraz szkoły marynarskie w Nankinie, Wuczanie i Fuczau. Na nauczycieli przyszłych oficerów floty chińskiej zaproszeni będą oficerowie marynarki angielskiej i japońskiej.

DZIENNE.

Petersburg, 15 stycznia. Imiennym ukazem Najwyższym do Rady państwa mianowany został prezesem tejże Rady na rok 1907 sekretarz stanu, rzeczywisty radca stanu Frisz, wice-prezesem rzeczywisty radca stanu Gołubjew. Określono skład powołanych do zasiadania w Radzie państwa członków z nominacyi w liczbie 98.

Utworzono corocznie formowane, zgodnie z art. 67 ustawy Rady państwa, departamenty, pierwszy i drugi w składzie: pierwszy prezes, sekretarz stanu, rzeczywisty radca stanu Soborow i członkowie: rzecz. rad. st. Tatiszczew, Szewicz, Zinowjew, Butowskij, łowczy hr. Tol, ochmistrz Turan, taj. rad. Płotonow, Szmeman, Charitow, Akimow, Manuchin i Siergiejewski. Drugi departament prezes rzecz. rad. st. Szydłowskij, członkowie: inżynier generał Pietrow, rzecz. rad. st. Saburow 2, Kobeko, Czerewański, Wierchowskij, taj. rad. sekretarz stanu baron Nolde, Dmitriew, Romanow, Ruchłow. (Nazwiska w dep. nieczytelne. Przyp. Red.)

Petersburg, 15 stycznia. Specyalny urząd Rady państwa do spraw wywłaszczenia przymusowego nieruchomości, utworzony został w następującym składzie: prezes inżynier generał Rorberg, członkowie: generał piechoty Masłow, rzecz. rad. taj. Butowskij, taj. rad. Szmeman.

Petersburg, 15 stycznia. Nagrodzono orderami: Anny I klasy ministra handlu i przemysłu Fiłosofowa; oberprokuratora świętobliwego Synodu Izwolskiego.

Irkuck, 15 stycznia. W osadzie przy stacyi Inokentjewo spalił się do fundamentów dom, w którego gruzach znaleziono trzy trupy zwęglone. Śledztwo wyjaśniło, że mieszkający w domu Begsiły-Begogdy, lokator, ze swoją utrzymanką i robotnikiem podpalili dom w celu grabieży i dla ukrycia przestępstwa. Oddano ich wszystkich troje pod sąd wojenno-polowy.

Białystok, 15 stycznia. Podatki za rok 1906 włościanie wnieśli w całości. Niedoborów niema.

Petersburg, 15 stycznia. Dziś w ciągnieniu premiówek I-ej emisyi padły następujące wygrane:

Rb. 200,000 ser. 19,520 №. 15;
Rb. 75,000 ser. 17,624 № 41;
Rb. 40,000 ser. 4,890 № 22;
Rb. 25,000 ser. 799 № 37;

Po rubli 10000: serya 7,579 № 19; ser. 8,249 № 9; ser. 18,449 № 32

Po rubli 8000: serya 15,032 № 8, serya 15,486 № 41; ser. 11,946 № 2; ser. 902 № 23; ser. 10,363 № 49.

Giełda warszawska.

(Telefonem).

	żąd.	ofiar.	tran.
4% renta państwowa	74.15	73.15	73.55
5% pożyczka wewnętrzna z 1906	91.50	90.50	—.—
5% „ „ z 1905	87.00	86.00	86.85
4% listy ziemskie	80.75	79.75	—.—
4½% listy ziemskie	88.87	88.00	88.45
4½% listy zastawne m. Warszawy	82.40	83.40	82.40
5% „ „ „	89.50	89.15	89.40
4½% „ „ „ Łodzi	—.—	—.—	—.—
5% „ „ „ „	—.—	—.—	—.—
Akcye Banku handlowego w Łodzi	—.—	—.—	—.—
Pożyczka premiowa I-ej emisyi	—.—	—.—	—.—
„ „ II-ej emisyi	277	265	—.—
„ szlachecka	232	224	—.—
Lilpopy	—.—	—.—	—.—
Rudzki	—.—	—.—	—.—
Starachowice	—.—	—.—	—.—
Putiłowskie	—.—	—.—	89.75
Czeki na Berlin	46.47½	—.—	—.—

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Stacyi centralnej K. E. Ł.

Data.	Barometr sprowadzony do 0° st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %.	Kierunek i siła wiatru.	Uwagi.
14/I 1 pp.	7441	— 0.2	85	Pc Z 5	Z dnia 14/I Temperatura max.—3.8° C. Temperatura min.— 0.2° C. Opadu 2.7
14/I 9 w.	733.4	— 3.5	95	Pc Z 3	
15/I 7 r.	741.3	+ 4.0	87	Pc Z 5	

OFIARY.

Dla rodziny zabitego Michalaka.

Dr. L. Bondy z żoną 25 rb.

Dla głodnych.

Zamiast wieńca na grób ś. p. Jana Kammerera, skarbnika przytułku dla starców i kalek przy łódzkiem chrześciańskiem Tow. dobroczynności, pensyonarze tegoż przytułku składają swe grosze w ilości 7 rb. 11 kop.

Zkąd pochodzi szerokość toru kolei żelaznych?

Jak zapewne wiadomo niejednemu z czytelników, szerokość toru kolei żelaznych w Europie z wyjątkiem niezupełnym Królestwa Polskiego i Rumunii, a zupełnym Rosyi, wynosi 1435 milim. Ten wymiar z powodu swej nieokrągłości ma źródło w następującej okoliczności:

Gdy Jerzy Stephenson, który w roku 1812 zbudował pierwszą lokomotywę dla kopalni w Kilingworth, wniósł do rządu prośbę o pozwolenie założenia pierwszej na kuli ziemskiej publicznej kolei żelaznej ze Sztochlonu do Darlingtonu, udzielono mu pozwolenia po pokonaniu z jego strony mnóstwa przeszkód pod warunkiem, iż szerokość toru kolei żelaznej przez niego zbudować się mającej będzie się równać odległości od siebie kół w powozach pocztowych, wówczas 5 stóp angielskich wynoszącej. Na ten warunek chcąc nie chcąc zgodził się Stephenson tembardziej, że za wagony osobowe przyszłej kolei zamierzał użyć wybrakowanych powozów pocztowych po osadzeniu ich na odpowiednich osiach i kołach. Gdy jednak przyszło do zbudowania lokomotywy, któraby odpowiadała warunkowi przez rząd postawionemu, pokazało się, że takiej lokomotywy zbudować nie można z przyczyny, że na szerokości 5 stóp angielskich nie można między kołami umieścić dla braku miejsca dwóch cylindrów maszyny parowej, jak to wówczas robiono, a jeszcze teraz robią u wielu lokomotyw angielskich. Stephenson wniósł przeto do rządu nowe podanie o pozwolenie rozszerzenia toru przyszłej kolei żelaznej o $8^1/_2$ cali angielskich, czyli razem nadania mu szerokości 1435 milimetrów. Odtąd Stephenson budował lokomotywy tylko z tą odległością kół od siebie, którą następnie przyjęto w całej Anglii, tak, iż wszystkie koleje w tem państwie otrzymały równą szerokość toru 1435 milimetrów.

Z Anglii zaczęto sprowadzać lokomotywy na stały ląd europejski, a tem samem przyjęto ich odległość kół za miarę szerokości wszystkich kolei w Europie, z wyjątkiem Rosyi, która ze względów strategicznych obrała dla siebie tor szerszy, wynoszący 1525 milimetrów. Ztąd to pochodzi, iż koleje warszawsko-wiedeńska i warszawsko-bydgoska mają szerokość toru 1435 milimetrów, inne zaś koleje mają szerokość rosyjską, czyli 1525 milimetrów. Za przykładem Rosyi poszła w części Rumunia, która ma w ten sposób także koleje o dwojakiej szerokości torów, t. j. 435 i 1525 milimetrów.

O ile ta różna szerokość torów jest ogromnem utrudnieniem komunikacyi tak dla osób jak i osobliwie towarów, których przewóz prócz tego ogromnie podraża, o tyle nie przynosi ona w razie wybuchu wojny ani Rosyi ani Rumunii żadnych korzyści, odkąd nauczono się budować wagony z kołami, których odległość od siebie można łatwo powiększać lub zmniejszać. Mają też Prusy mnóstwo wagonów, które z łatwością z ich kolei o prawidłowej szerokości toru mogą przechodzić na koleje szerokotorowe i odwrotnie.

„HYGIENA"

Piotrkowska 130. Przyjmuje zlecenia za nizką opłatą. **Piotrkowska 130.**

Mycie szyb wystawowych, okien w domach prywatnych. w fabrykach i t. p. **Froterowanie** posadzek, **konserwowanie** linoleum specyalną masą chemiczną. **Malowanie podłóg** olejno. **Sprzątanie** miesięcznie i jednorazowo mieszkań, biur i kantorów.

Zabezpiecza mieszkania od kurzu zastosowując **„PYŁOCHRON".**

Zapewniamy jaknajdokładniejsze wykonanie robót. 1105-r-56

Dla Panów!

4¾

rubla kosztują spodnie zimowe z dobrego kamgarnu. Palto zimowe na wełnianej wacie rb. 18. Garnitur marynarkowy z dobrego szewiotu rb. 12. Kurtka z czysto wełnianego grubego materyału rb. 9.50. Modna kolorowa kamizelka rb. 3.50. Kołnierz karakułowy do przypięcia rubli 10.— Wielki wybór ubrań uczniowskich i dziecinnych po nizkich cenach w oddziale męskim u

Dla Pań!

Pluszowe

żakiety na wełnianej wacie od rubli 22.—. Kostyumy angielskie najnowszych fasonów od rubli 12. Palta angielskie od rb. 13 Spódniczki angielskie od rubli 4.50. Futrzane kołnierze od rubli 2.50. Duży wybór bluzek damskich od rb. 2.50 w oddziale damskim u

Emila Schmechla

Łódź, Piotrkowska 98. 1755-d Warszawa, Marszałkowska 130.

ZATWIERDZONE
przez
MINISTERYUM SKARBU

Męskie i Żeńskie

Półroczne Kursy Buchalteryjne

J. Mantinbanda

w Łodzi, Południowa Nr. 20.

OGŁOSZENIE.

Rozpoczął się zapis na 2-gie półrocze,

który trwać będzie do

14 stycznia 1907 roku

to jest do dnia ropoczęcia wykładów.

Kancelarya otwarta codziennnie od 6 po poł. do 9 wiecz.

Wykładane są następujące przedmioty: **arytmetyka handlowa; buchalterya** pojedyńcza, podwójna i amerykańska w zastosowaniu do różnych branż kupiectwa; **korespondecya:** polska, rosyjska, niemiecka, francuska i angielska; **ekonomia polityczna; prawo handlowe; stenografia i kaligrafia.**

Zarządzający kursami

J. Mantinband.

1699d20

№. 124. Piotrkowska dom Tischera I piętro. **№. 124.**

Pierwsza Grześciańska Lecznica chorób zębów i jamy ustnej

otwarta od 10 rano do 7 wieczór. Konsultacya 25 k., zęby sztuczne od rb. 1 kop 50 i wyżej.

Reperuje i przerabia zęby sztuczne. 1613r22

№. 124. Piotrkowska dom Tischera I piętro. **№. 124.**

Dr S. Kantor

Choroby skórne i weneryczne

ul. Krótka № 4

przyjmuje od 8—2 p. p. i 6—9 wiecz., panie od 5—6 p. p. 195—56

Dr. JELNICKI

ul. Andrzeja 7.

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.

Od 8—10 rano, 5—8 po poł., w niedziele i święta 9—12 rano. 1463—r—71

Dr. L. KLACZKIN

Konstantynowska 11

Choroby dróg moczowych, skórne i weneryczne.

Przyjmuje od g. 8½—1 rano i od 5—8, panie od 4—5. 1070—r—116

Dr. IGNATJEW

specyalista chorób uszu, nosa i gardła.

4-30-10 **Konstantynowska 11 m. 5.**

Przyjmuje od 8—9 r. i od 5—8 po poł.

Dr. Arkadyusz Goldenberg

przeprowadził się na

ul. Widzewską № 106A m. 4.

W domu od 1-ej pop. i od 7-ej wiecz., w niedziele i święta do 1-ej pp. 45-4-2

Dr. I. Birencweig

powrócił

choroby weneryczne i skórne

godziny przyj. 11—1 i 3—7.

Spacerowa (Promenada) nr. 3. 695-r-116

Dr. Stanisł. Piekarski

Choroby weneryczne i skórne

przyjmuje od 9 do 10 rano i od 5-ej do 7-ej wieczorem.

Piotrkowska 132. 1331r49

Dr. J. Grabowski

spec. chorób gardła, nosa i uszu

przeniósł się na ulicę

Nawrot nr. 1A m. 5,

III-cia brama od rogu ul. Piotrkowskiej i przyjmuje codziennie od 4 do 7-ej pop. w niedziele i święta od 4 do 5 pop. 491—r—138

Choroby weneryczne, moczopłciowe i skórne

Dr. St. LEWKOWICZ

Zachodnia № 33

(obok lombardu akcyjnego)

Dla panów od 9—1 i od 6—9, dla dam od 5—6 po poł. W niedziele od 9—1 i od 3—6 po poł. 1141r90

Dr. Eugenia Kerer-Gerszuni

POWRÓCIŁA

Choroby kobiece i Akuszerya

Piotrkowska 121

Przyjmuje do 11 rano i od 3—5 popoł. 502—r—110

Dr. Ignacy SILBERSTROM

= **POŁUDNIOWA № 24** =

Choroby skórne i weneryczne

Przyjmuje: od 8—12 rano; od 5—8 po połud.; Panie: od 4—5 po poł. **(Kosmetyka).** W niedziele do 6-ej w. 1819-14

Dr. A. Grosglik

powrócił

ul. Zielona № 5,

Choroby skórne, weneryczne i dróg moczowych.

Od 8½—11½ r., 6—8 wiecz., panie 5—6 po południu. W niedziele i święta 9 r. do 1 po poł. 1608—d—67

Dr. Rosenblatt

specyalista chorób uszu, nosa i gardła

Piotrkowska 35 1586-r-25

przyjmuje od 10—11 rano i 5—7 po poł. w niedziele od 10—11 r. i 2—4 po poł.

Dr. H. Szumacher

choroby weneryczne i skórne

Nawrot Nr. 2.

Przyjmuje od 8—11 i do 6—8 po połud. panie od 5—6. 637r184

Dr. S. SZNITKIND

Nawrot Nr. 13

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe

Przyjmuje od g. 8—11 rano, od 5—8½ wiecz. 469-r-141

Dr. L. Prybulski

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.

Przyjmuje od godz. 8—1 r. i od 6—8 w., panie od 5—6 popoł., w niedziele od 9—1 r. i od 3—6 popoł. 1420r280

Ulica Południowa Nr. 2.

Dr. E. Sonnenberg

choroby skóry, dróg moczowych i wenerycznych

CEGIELNIANA 14

(wejście od ul. Wólczańskiej)

od 11—1 i od 4—7½. 246—r—30

Dr. H. Rosenthal

Choroby wewnętrzne i dziecięce (sp. gorączkowe, zakaźne)

Konstantynowska 7. 1415-r-40

Godziny przyjęć od 9—10 i od 5—7-ej.

Dr. D. Helman

Specyalista chorób uszu, nosa, krtani i gardła

Przyjmuje od godziny 9½—11-ej rano i od 4—7-ej wieczorem.

Mikołajewska 4, obok Dzielnej. 762r104